

Koniec „wielkiej miłości” Brytyjczyka i uchodźczyni z Ukrainy

27 września 2022

Zaledwie pół roku trwała „wielka miłość” Tony’ego Garnetta i uchodźczyni z Ukrainy, która przybyła do Wielkiej Brytanii w ramach programu „Homes for Ukraine”. Para właśnie się rozstała, ale czy była żona przyjmie mężczyznę z powrotem pod swój dach?



Historia 30-letniego Tony’ego Garnetta i 22-letniej Sofii Karkadym obiegła media w Wielkiej Brytanii w maju. Ukrainka przybyła do Wielkiej Brytanii w ramach programu „Homes for Ukraine” i szybko namieszała w życiu młodej pary z dwójką dzieci. Ex-partnerka Tony’ego zarzuciła Ukraince, że ta uwiodła jej męża, który jako sponsor zaprosił ją do ich wspólnego domu.

Sofia Karkadym broniła się natomiast, że rozpad związku Lorny Garnett był nieunikniony oraz mówiła, że Tony, który odszedł od rodziny zaledwie po miesiącu od poznania Ukrainki, „ma prawo kochać, być szczęśliwym, a także decydować o tym, z kim chce być”. „Pierwszą rzeczą, którą chcę powiedzieć, jest to, że nie ukradłam nikogo żadnej rodzinie. To była jego [Tony’ego Garnetta – przyp.red.] świadoma i przemyślana decyzja, decyzja 29-letniego mężczyzny, który ma prawo kochać, ma prawo być szczęśliwym i ma prawo wybierać, z kim chce być” – w takich słowach wyjaśniła kilka miesięcy temu całą sytuację Ukrainka, zaznaczając, że jej związek z Tonym układał się świetnie oraz potwierdzając, że łączy ich „prawdziwe i cudowne” uczucie.

Okazuje się jednak, że „wielkiej miłości” i pożądania, które

połączyły Tony'ego Garnetta i Sofię Karkadym, starczyło na niecałe pół roku. Brytyjczyk zerwał właśnie z Ukrainką, a powodem rozstania miała być kłótnia, do jakiej doszło między nimi w trakcie 30. urodzin Tony'ego. Brytyjczyk przyznał w mediach, że wejście w związek z Karkadym było „błędem”, ale dodał też, że nadal się nią opiekuje. Od czasu zerwania Tony ma też być w stałym kontakcie z matką Ukrainki i ponoć skontaktował się z Home Office w celu znalezienia jej odpowiedniego lokum.

A co na to wszystko była partnerka Tony'ego i matka ich dwójki dzieci? Z nieoficjalnych informacji, do jakich dotarł dziennik „The Sun” wynika, że Lorna Garnett nie przyjmie byłego męża z powrotem pod swój dach. „Wiedziałam, że to się skończy dla nich katastrofą – tylko nie sądziłam, że nastąpi to po zaledwie czterech miesiącach. Tak wiele porzucił. Trudno się tu silić na współczucie. Nie przyjąłabym go z powrotem nawet za milion lat” – miała powiedzieć skrzywdzona Brytyjka swoim przyjacielom.

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: PolishExpress.co.uk